

Jakub Bartoszewicz

Wolność myśli, sumienia i wyznania w Polsce w świetle orzecznictwa strasburskiego

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 3, 55-72

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jakub Bartoszewicz

doktorant na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie

Wolność myśli, sumienia i wyznania w Polsce w świetle orzecznictwa strasburskiego

Słowa kluczowe: wolność myśli, sumienia i religii; prawa człowieka; Europejski Trybunał Praw Człowieka; religia w szkołach publicznych; uczucia religijne

1. Wstęp

Jeszcze stosunkowo niedawno sekularyzacja i zepchnięcie religii wyłącznie do sfery prywatnej postrzegane było jako naturalny i nieuchronny proces społecznej ewolucji. Odnowa duchowości oraz wzrost aktywności kościołów i wierzących, jaki w XXI w. obserwuje się na całym świecie prowadzi jednak do wniosku, że przewidywania te okazały się nieprawdziwe¹. Co więcej, niektórzy za zasadne uznają wręcz stwierdzenie, że w istocie mamy do czynienia z *desekularyzacją* świata².

Współczesne ożywienie religijne nie odbywa się jednak poprzez bezpośredni nawrót do tradycji religijnych, historycznie zakorzenionych w danych społecznościach. Epoka globalizacji to bowiem okres wzrastającego pluralizmu religijnego³ i to niemal we wszystkich częściach naszego globu. Codzienne obcowanie ze sobą wyznawców wielu religii, często kulturowo obcych, przestało odbywać się wyłącznie w kosmopolitycznych miastach położonych na szlakach handlowych, które były lokalnymi oknami na świat. Zresztą, postępujący rozwój nowoczesnych metod komunikacji za pośrednictwem sieci Internet powoduje, że z każdym dniem coraz więcej osób ma dostęp do własnego okna na świat, z którego może czerpać idee i myśli z dowolnego miejsca na naszym globie. Przemieszczanie się dorobku intelektualnego i duchowego przestało być więc nawet zależne od przemieszczania

¹ T. Buksiński, *Publiczne sfery i religie*, Poznań 2011, s. 201-211.

² Zob. P.L. Berger (red.), *The Desecularization of the Worlds: Resurgent Religion and World Politics*, [w:] B. Eerdmans Publishing 1999; D. Westurland (red.), *Questioning the Secular State: the Worldwide Resurgence of Religion in Politics*, C. Hurst & Co. Publishers 1996.

³ T. Buksiński, op. cit., s. 190.

się ludzi. Taka intensyfikacja kontaktów, łatwość podróżowania i przyspieszone rozpowszechnianie idei powoduje, i z pewnością będzie coraz częściej powodować, tarcia, czy wręcz otwarte konflikty na tle światopoglądowym i religijnym⁴.

W świetle powyższego, szczególnego znaczenia wspólnie nabiera wolność myśli sumienia i wyznania. Jej zadaniem jest bowiem nie tylko ochrona tożsamości duchowej jednostki przed ingerencją ze strony państwa czy też innych osób oraz gwarantowanie jej wewnętrznej autonomii⁵, ale także ustalanie ram, w jakich możliwe jest współistnienie różnych, nieraz odmiennych koncepcji i wartości duchowych. Dlatego też w orzecznictwie strasburskim wolność myśli, sumienia i wyznania wprost określa się mianem fundamentu pluralistycznego społeczeństwa demokratycznego i nie bez racji przypisywana jest jej wysoka ranga pośród pozostałych w całokształcie postanowień Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.⁶

Konstatacja co do możliwości narastania konfliktów na tle światopoglądowym i wyznaniowym, a także odnosząca się do znaczenia gwarancji płynących z wolności myśli, sumienia i wyznania dotyczy oczywiście także Polski. Zasadne jest zatem zadanie pytania, czy prawo polskie w sposób właściwy chroni wolności zawarte w art. 9 Konwencji i czy jest gotowe sprostać wyzwaniom, jakie mogą się pojawić w przyszłości. Za przyczynek do odpowiedzi na nie posłużyć mogą wnioski wyciągnięte z przeglądu dorobku orzeczniczego, jaki od czasu objęcia naszego kraju jurysdykcją organów strasburskich wypracowano w sprawach polskich na gruncie art. 9 Konwencji.

Już na wstępie należy przy tym zauważyć, że dorobek ten nie jest liczny, gdyż spośród ogólnej liczby ponad czterech tysięcy spraw polskich zawisłych w Strasburgu, zaledwie w dwudziestu odwołano się do wolności myśli, sumienia i wyznania (daje to około 0,4%⁷). Wniesione sprawy prze-

⁴ Jak wskazuje P.Cumper, *o ile dominująca wojną ideologiczną dwudziestego wieku rozegrała się pomiędzy kapitalizmem a komunizmem, to jest bardzo prawdopodobne, że dwudziesty pierwszy wiek zostanie naznaczony równoważnym konfliktem pomiędzy religiami i wartościami świeckimi*. Zob. P. Cumper, *Religion, belief and international human rights in the twenty-first century* w: S. Joseph, A. McBeth (red.), *Research Handbook on International Human Rights Law*, Edward Elgar Publishing Limited 2010, s. 468.

⁵ Jak wskazuje J. Falski, *tak jak nienaruszalność integralności fizycznej chronią istotę ludzką w wymiarze fizycznym, tak wolność myśli, sumienia i wyznania, chroni ją w wymiarze intelektualnym*. Zob. J. Falski, *Europejskie kryteria wolności sumienia i wyznania a islam*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 9, s. 57.

⁶ Zob. *Case of Kokkinakis v. Greece*, application no. 14307/88, judgment of 25.05.1993, par. 31. Por. także: L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, C.H.Beck 2010, dostęp za pośrednictwem systemu Legis, komentarz do art. 9, par. 6.

⁷ *Case of C.J., J.J. and E.J. v. Poland*, application no. 23380/94; *Case of Dubowska and Skup v. Poland*, application no. 33490/96, 34055/96; *Case of Salicki v. Poland*, application no. 24712/94; *Case of Kubalska and Kubalska-Holuj v. Poland*, application no. 35579/97; *Case of Kubiszyn v. Poland*, application no. 37437/97; *Case of Saniewski v. Poland*, application no. 40319/98; *Affaire Bulski c. Pologne*, requêtes n° 46254/99 et 31888/02; *Case of Siebert*

łożyły się przy tym na 2 wyroki⁸ i 11 decyzji o niedopuszczalności skargi. W pozostałych 7 przypadkach sprawy zostały skreślone z listy na mocy art. 37 Konwencji⁹.

Jak liczby te mają się do całokształtu całokształt dorobku orzeczniczego organów konwencyjnych opartego na art. 9 Konwencji? Spośród ogólnej liczby ponad 67 tysięcy spraw znajdujących się w internetowej bazie danych HUDOC¹⁰, jedynie niecałe 2% z nich oparto na naruszeniu art. 9 Konwencji. W aspekcie rozstrzygnięć merytorycznych sprawa przedstawia się jeszcze skromniej, gdyż spośród ogólnego dorobku ponad 32 tysięcy wydanych wyroków niewiele ponad 1% odnosi się do wolności myśli, sumienia i wyznania¹¹.

Generalnie można zatem stwierdzić, że doniosłe znaczenie wolności myśli, sumienia i wyznania nie przełożyło się do tej pory na liczbę opartych na niej skarg i to zarówno w odniesieniu do spraw polskich, jak też w wymiarze ogólnym. W istocie, przepis art. 9 Konwencji zajmował, i nadal zajmuje, skromne miejsce w praktyce orzeczniczej organów strasburskich. Wynika to w dużej mierze z długotrwałej tendencji organów strasburskich do ostrożnego wykorzystywania art. 9 jako wzorca kontroli i orzekania w oparciu o inne postanowienia Konwencji¹². Dopiero od początku lat dziewięćdziesiątych, a dokładniej od orzeczenia zapadłego w sprawie *Kokkina-kis przeciwko Grecji* w 1993 r., odnotować można systematyczny wzrost spraw opartych o art. 9 Konwencji. Wydaje się przy tym, że liczba skarg może wzrastać, szczególnie w obliczu działań podejmowanych przez niektóre państwa, które wolność religii zdają się mylić z wolnością od religii, zmierzając do usunięcia jakichkolwiek przejawów religijności ze sfery publicznej¹³.

Sprawy polskie poddane osądowi organów strasburskich nie były przy tym może tak medialnie nośne, jak choćby sprawa *Lautsi przeciwko*

v. Poland, application no. 40328/98; *Case of Otomanski v. Poland*, application no. 4612/03; *Case of Mazak v. Poland*, application no. 632/03; *Case of Krym v. Poland*, application no. 26938/05; *Case of Nowak and Krynicki v. Poland*, application no. 32932/02; *Affaire L'Église Orthodoxe Autocéphale de Pologne c. Pologne*, requête n° 31994/03; *Case of Wadielac v. Poland*, application no. 14260/09; *Case of M.K. v. Poland*, application no. 24200/07; *Case of Grzelak v. Poland*, application no. 7710/02; *Case of Jakóbski v. Poland*, application no. 18429/06; *Case of Woch v. Poland*, application no. 19732/11; *Case of Kawecki v. Poland*, application no. 15593/07; *Case of Ławniczak v. Poland*, application no. 22857/07.

⁸ Wyrok z dnia 15 czerwca 2010 r. w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce* i z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie *Jakóbski przeciwko Polsce*.

⁹ Stan na dzień 25 stycznia 2013 r.

¹⁰ HUDOC (*Human Rights Documentation*) – baza danych Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dostępna pod adresem internetowym <http://hudoc.echr.coe.int>.

¹¹ Stan na dzień 6 listopada 2012 r.

¹² L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, op. cit., par. 7. Nie wydaje się być jednak błędnym stwierdzenie, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest chyba przede wszystkim stosunkowo skuteczne zapewnienie przestrzegania wolności myśli, słowa i wyznania przez państwa członkowskie Rady Europy

¹³ Zob. J. Bartoszewicz, *Zakaz zastaniania twarzy a prawo do uzewnętrzniania wyznania*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2011, nr 2, s. 7-18.

Włochom¹⁴, a zapadłe w nich wyroki nie stanowią prawdopodobnie orzeczniczych kamieni milowych, jak choćby we wspomnianej sprawie *Kokkinakis przeciwko Grecji*, gdzie fragmenty wyroku cytowane są we wszystkich komentarzach i powoływane w wielu orzeczeniach. Nie oznacza to jednak, że zapadłe rozstrzygnięcia nie są merytorycznie wartościowe. Wręcz przeciwnie, stanowią one ważny wkład zarówno do ogólnych rozważań na temat wolności myśli, sumienia i wyznania, jak też do formułowania wniosków w odniesieniu do prawa polskiego.

Z punktu widzenia materii poddanej osądowi, sprawy polskie można tematycznie pogrupować na trzy kategorie. Pierwsza z nich, obejmująca sprawy *C.J., J.J. i E.J. przeciwko Polsce*, *Saniewski przeciwko Polsce* i *Grzelak przeciwko Polsce* dotyczy sposobu organizacji zajęć z religii w szkołach publicznych i uwidaczniania ocen z tego przedmiotu na świadectwach szkolnych. Druga, obejmująca sprawy *Dubowska i Skup przeciwko Polsce* i *Kubalska i Kubalska-Holuj przeciwko Polsce* dotyczy obowiązków pozytywnych państwa w zakresie ochrony uczuć religijnych. Z kolei trzecia, w której w istocie jest tylko jedna sprawa *Jakóbski przeciwko Polsce*, odnosi się do problematyki uzewnętrzniania religii poprzez umożliwienie spożywania odpowiednich posiłków w warunkach zastosowania izolacyjnego środka karnego¹⁵.

2. Nauka religii w szkołach publicznych i uzewnętrznianie ocen z tego przedmiotu na świadectwach szkolnych

Wolność myśli, sumienia i wyznania może występować w ujęciu pozytywnym, jak i negatywnym. W tym pierwszym odnosi się do prawa do swobodnego wyboru religii lub światopoglądu oraz do wyrażania własnych przekonań i swobodnego wykonywania praktyk religijnych. W znaczeniu negatywnym odnosi się natomiast do prawa do zachowania milczenia w sprawach światopoglądowych. Sprzeczne z tak pojętą wolnością myśli, sumienia i wyznania jest zatem wprowadzanie przez państwo bezpośredniego lub pośredniego obowiązku ujawnienia posiadanych przekonań religijnych lub też faktu ich nieposiadania. Wszystkie takie działania, co do zasady, uznawane są za naruszenie art. 9 Konwencji¹⁶.

¹⁴ *Case of Lautsi and Others v. Italy, application no 30814/06.*

¹⁵ Sprawa *Woch przeciwko Polsce*, która oparta była na podobnym stanie faktycznym, została skreślona z listy spraw z przyczyn proceduralnych i nie doczekała się merytorycznego rozpoznania.

¹⁶ W sprawie *Alexandridis przeciwko Grecji (Case of Alexandridis v. Greece, application no. 19516/06)* Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia prawa do milczenia w sprawach wiary w sytuacji, gdy od skarżącego wymagano specjalnego oświadczenia, ujawniającego posiadane przekonania religijne. Takie oświadczenie było w tym przypadku niezbędnym warunkiem, aby przysięgę o charakterze religijnym, konieczną dla rozpoczęcia wykonywania

Z tego punktu widzenia za mogącą być źródłem ewentualnych naruszeń uznać można konieczność umieszczania ocen z religii na świadectwach szkolnych. Konieczność taka prowadzić może bowiem, wbrew woli zainteresowanych, do ujawnienia, że jest wyznawcą określonej religii, bądź że żadnej religii nie wyznaje.

Polska regulacja organizacji nauki religii w szkołach publicznych opiera się przede wszystkim na rozporządzeniu Ministra Edukacji z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych¹⁷. Zgodnie z jego zapisami, religia i etyka są przedmiotami fakultatywnymi organizowanymi przez szkoły na wniosek rodziców, a w szkołach ponadpodstawowych, także na wniosek samych uczniów. Jeśli przedmiotem zainteresowanych jest przynajmniej 7 uczniów w jednej klasie, na szkole spoczywa obowiązek zorganizowania jego nauczania w obrębie klasy. Jeżeli zainteresowanych w jednej klasie jest mniej, jednakże w obrębie całej szkoły jest ich przynajmniej 7, to szkoła zobowiązana jest do zorganizowania grupy międzyklasowej. W przypadku, gdyby w obrębie szkoły nie udało się zebrać wystarczającej liczby uczniów, organ prowadzący szkołę zobowiązany jest do organizacji nauki religii lub etyki w składającej się z co najmniej 3 uczniów grupie międzyszkolnej lub w pozaszkolnym punkcie katechetycznym (w porozumieniu z właściwym kościołem lub związkiem wyznaniowym, co dotyczy rzecz jasna tylko zajęć religii). Dla uczniów, którzy nie korzystają z nauki religii lub etyki szkoła jest obowiązana zapewnić opiekę lub zajęcia wychowawcze w trakcie trwania tych lekcji.

praktyki adwokackiej, móc zastąpić uroczystym przyrzeczeniem świeckim. Podobnie Trybunał orzekał w sprawie *Dimitras i inni przeciwko Grecji* (*Dimitras and others v. Greece*, application no. 42837/06, 3237/07, 3269/07, 35793/07, 6099/08), która także dotyczyła przysięgi, ale składanej w toku postępowania karnego. Tutaj również uznano, że zobowiązanie do składania specjalnego oświadczenia o niewyznawaniu prawosławnego chrześcijaństwa dla umożliwienia odstąpienia od religijnego charakteru przysięgi narusza art. 9 Konwencji. Z kolei w sprawie *Sinan Isik przeciwko Turcji* (*Sinan Isik v. Turkey*, application no. 21924/05) Trybunał uznał, że umieszczanie w dowodach osobistych informacji o wyznawanej religii narusza art. 9 Konwencji i to bez względu na to, czy było obowiązkowe, czy wyłącznie fakultatywne. Trybunał w tej sprawie wskazał również, że zobowiązanie do składania do odpowiednich władz wniosków na piśmie w celu zamieszczenia, zmiany lub usunięcia informacji o wyznawanej religii z publicznych rejestrów i dowodów tożsamości prowadzi do nałożenia obowiązku do ujawniania swojej religii. W sposób odmienny wypowiedział się natomiast Trybunał w sprawie *Wasmuth przeciwko Niemcom* (*Case of Wasmuth v. Germany*, application no. 12884/03), która dotyczyła obowiązku informowania władz podatkowych o przynależności bądź jej braku do kościoła lub związku religijnego w celach organizacji pobierania podatku kościelnego. W tym bowiem przypadku uznano, że taka ingerencja w prawo skarżącego do nieujawniania swoich przekonań religijnych jest proporcjonalna do celu, jakim jest właściwe funkcjonowanie systemu podatkowego. Po pierwsze bowiem, istotą tak zorganizowanego systemu jest właśnie możliwość niepartycypowania przez osoby, jak skarżący, w finansowaniu kościołów i związków religijnych. Po drugie, karta podatkowa, na której uwidoczniła jest kwota odprowadzonego podatku religijnego, nie jest dokumentem publicznym i wgląd do niej ma ograniczony krąg osób (podatnik, pracodawca i odpowiednie władze podatkowe).

¹⁷ Dz.U. z 1992 r., Nr 36, poz. 155.

Ocena z wybranego przedmiotu jest umieszczana na świadectwie szkolnym bezpośrednio po ocenie ze sprawowania, w rubryce „religia/etyka”. Niedozwolone jest przy tym umieszczanie jakichkolwiek dodatkowych danych, z których wynikałoby, czy uczeń uczęszczał na zajęcia z religii (a jeżeli tak, to jakiej), czy z etyki, czy może na obydwie te przedmioty. Do dnia 1 września 2007 r. ocena ta nie miała wpływu na promocję ucznia do kolejnej klasy i nie była wliczana do średniej ocen. Zmiana nastąpiła po wydaniu przez Ministra Edukacji Narodowej rozporządzenia z dnia 13 lipca 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych¹⁸, które nakazało wliczać oceny z przedmiotu „religia/etyka” do średniej ocen.

Zgodnością tych regulacji z gwarancjami wolności myśli, sumienia i wyznania zawartymi w przepisach prawa polskiego dwukrotnie zajmował się Trybunał Konstytucyjny. Poddając w wyroku z dnia 20 kwietnia 1993 r.¹⁹ ocenie przepisy rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. stwierdzono na wstępie, że samo włączenie nauczania religii do programu szkół publicznych nie narusza konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła katolickiego od państwa ani zasady świeckości i neutralności państwa. Zasady te nie oznaczają bowiem zakazu nauczania religii w szkołach publicznych, w szczególności, gdy nauczanie religii uzależnione jest zawsze od woli rodziców. Trybunał Konstytucyjny powołał się przy tym na postanowienia art. 2 Protokołu 1 do Konwencji i stwierdził, że państwo nie może uchylić się od obowiązku zapewnienia nauczania religii zgodnego z życzeniami rodziców. Wskazał także, że przepisy rozporządzenia interpretować należy jako uprawniające każdego ucznia do udziału w lekcjach zarówno religii, jak i etyki, a nie zmuszające do wybrania tylko jednego z tych przedmiotów. Po drugie, Trybunał Konstytucyjny uznał, że wpisywanie na świadectwach ocen z religii lub etyki jest prostą konsekwencją nauczania, na zasadzie dobrowolności, tych przedmiotów w szkołach publicznych. Trybunał Konstytucyjny zauważył również, że ocena na świadectwie nie ujawnia żadnej konkretnej religii, i nie wiadomo, czy jest to ocena tylko z religii, tylko z etyki, czy z obydwu tych przedmiotów łącznie. Co za tym idzie, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, przepisy regulujące wystawianie ocen z przedmiotu religia/etyka nie naruszają zatem prawa do milczenia w sprawach religii, gdyż w żaden sposób nie nakładają, wbrew woli zainteresowanych, obowiązku ujawniania swych poglądów w tym przedmiocie. Zajęcia z religii, jak i z etyki organizowane są na zasadzie dobrowolności na takich samych zasadach, a więc przepisy nie zawierają żadnych cech dyskryminacji kogokolwiek ze względu na przekonania.

¹⁸ Dz.U. z 2007 r. Nr 130, poz. 906.

¹⁹ Sygn. akt U 12/92.

W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r.²⁰ Trybunał Konstytucyjny dokonał z kolei oceny konstytucyjności rozporządzenia z dnia 13 lipca 2007 r., wprowadzającego zasadę wliczania oceny z religii/etyki do średniej ocen. Podkreślił w nim, że w jego opinii, podobnie jak zasada ujawniania oceny z przedmiotu religia/etyka na świadectwach szkolnych jest pochodną wprowadzenia tych przedmiotów do nauczania, tak wliczanie tej oceny do średniej jest zasadą jej ujawnienia na świadectwie. Gwarancje wolności religii nie są przy tym zagrożone, gdyż obowiązujące przepisy dają uczniom (lub ich rodzicom) możliwość wyboru między nauką określonej religii a etyką.

Do organów strasburskich trafiły, jak już wskazano, trzy sprawy wynikłe na gruncie powyższych uregulowań. W przypadku skarg *C.J., J.J., E.J. przeciwko Polsce* i *Saniewski przeciwko Polsce* stwierdzono przy tym niedopuszczalność wniesionych skargi z uwagi na brak naruszeń wolności myśli, sumienia i wyznania. Z kolei w chronologicznie najnowszej sprawie *Grzelak przeciwko Polsce* uznano, że takie naruszenie miało miejsce. Biorąc przy tym pod uwagę, że stany faktyczne w tych sprawach wykazują istotne podobieństwa, można by stwierdzić, że zapadłe rozstrzygnięcia są wyrazem niejedności w interpretacji zapisów Konwencji. W istocie jednak, na treść orzeczeń wpływ miała nie zmiana stanowiska organów strasburskich, ale istotne odmienności stanu faktycznego w poszczególnych sprawach²¹.

W sprawie *C.J., J.J. i E.J. przeciwko Polsce*, na wyraźne polecenie swoich rodziców skarżąca nie uczęszczała w roku szkolnym 1992/1993 na lekcje religii, a w związku z tym, że alternatywne zajęcia z etyki nie zostały w jej szkole zorganizowane z uwagi na niedostateczną liczbę uczniów, wydano jej świadectwo szkolne na starym formularzu, który w ogóle nie zawierał wymienionego przedmiotu religia/etyka. Podobnie było w sprawie *Saniewskiego*, jednakże na jego świadectwie ukończenia drugiej klasy szkoły średniej wymieniony został już przedmiot religia/etyka, ale w miejscu przeznaczonym dla oceny znajdowało się przekreślenie. W obydwu sprawach skarżący zarzucali, że poprzez niezamieszczenie ocen z przedmiotu religia/etyka na ich świadectwach szkolnych zostali wbrew swej woli zobowiązani do ujawnienia poglądów na sprawy religii. *Saniewski* wskazał dodatkowo w swojej skardze, że jest ateistą, a w Polsce, będącej krajem katolickim, gdzie przejawy nietolerancji religijnej są częste, jego szanse na dostanie się do szkoły wyższej lub uzyskanie dobrej pracy są przez to poważnie zmniejszone.

Niedopuszczalność skargi w sprawie *C.J., J.J. i E.J. przeciwko Polsce* oparto na argumentacji, że na podstawie samego świadectwa nie można ustalić jakichkolwiek preferencji światopoglądowych skarżącej. Dopiero

²⁰ Sygn. akt U 10/07.

²¹ Szerzej na ten temat J. Bartoszewicz, *Prawo do milczenia w sprawach wiary a oceny z religii i etyki na świadectwach szkolnych – wnioski z orzecznictwa strasburskiego w sprawach przeciwko Polsce* w: T. Jasudowicz, J. Gierszewski, P. Zientkowski (red.), *Z problemów bezpieczeństwa. Prawa człowieka*, Chojnice 2012, s. 152-162.

porównanie z innymi świadectwami szkolnymi wydanymi uczniom za ten sam rok szkolny umożliwiłyby wyciągnięcie jakichkolwiek wniosków w tym przedmiocie. Z kolei w sprawie Saniewskiego zauważono, że zarzuty dotyczą wyłącznie treści jednego świadectwa drugiej klasy szkoły średniej, przy czym skarżący nie twierdził, że będzie musiał je pokazać w szkole wyższej w ramach procedury naboru lub że będzie konieczne jego przedstawianie przyszłemu pracodawcy. Dodatkowo podniesiono, że dyskryminacja z powodów religijnych jest w Polsce zakazana zarówno przez prawo krajowe, jak i międzynarodowe, a co za tym idzie, skarżący będzie posiadał środki obronne przeciwko ryzyku uszczerbku, jakie ewentualnie może spowodować świadectwo szkolne w kontekście zatrudnienia²².

Także w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce* skarżący, zgodnie z wolą rodziców, nie uczestniczył w lekcjach religii i także w tym przypadku nie zostały zorganizowane lekcje etyki. Zasadnicza różnica w stosunku do poprzednich spraw wynika jednak z tego, że brak zorganizowania lekcji etyki dotyczył już nie incydentalnego przypadku, ale całego okresu nauki szkolnej skarżącego i to pomimo wielokrotnego zwracania się przez jego rodziców o ich organizację do wszystkich szkół, do których uczęszczał, a także do instytucji oświatowych. Odmowa argumentowana była za każdym razem brakiem zgromadzenia wymaganej przepisami liczby uczniów dla utworzenia grupy międzyklasowej bądź międzyszkolnej. Konsekwencją powyższego był brak ocen z przedmiotu religia/etyka na wszystkich świadectwach szkolnych skarżącego za lata szkolne od 1998/1999 do 2008/2009, czyli przez cały czas jego nauki – od chwili jej rozpoczęcia do momentu wydania orzeczenia. Dodatkowo, na jednym ze świadectw w nazwie przedmiotu wykreślone zostało słowo „etyka”²³.

Podobnie jak poprzednicy, skarżący zarzucał, że brak ocen z przedmiotu religia/etyka na wszystkich jego świadectwach wymusza ujawnienie posiadanych przez niego poglądów na sprawy wiary. Dodatkowo wskazał także, że nauczania religii i etyki jest zorganizowane w sposób, który dyskryminuje osoby niebędące katolikami, gdyż tylko one znajdują się w sytuacji podobnej do niego, tj. że tylko takie osoby zmuszone są do ujawnienia swoich przekonań²⁴.

²² Zob. decyzja w sprawie *Saniewski przeciwko Polsce* z dnia 26 czerwca 2001 r. i decyzja w sprawie *C.J., J.J. i E.J. przeciwko Polsce* z dnia 16 stycznia 1996 r.

²³ Zob. wyrok w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce* z dnia 15 czerwca 2010 r., par. 91.

²⁴ Skarżący podniósł jednocześnie, że w istocie cały system szkolnictwa w Polsce ukierunkowany jest na naukę katolicyzmu, a zajęcia z etyki w praktyce nie są prowadzone w szkołach publicznych. Zwróciła na to uwagę także Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która biorąc udział w sprawie powołała się na dane Ministerstwa Edukacji Narodowej, z których wynika, że istnieje ogromna dysproporcja w dostępności nauki religii i nauki etyki. Spośród 32 136 szkół aż 27 500 (85,57%) prowadziło zajęcia z religii (wszystkich, nie tylko rzymskokatolickiej), natomiast nauczanie etyki odbywało się zaledwie w 334 szkołach (1,03%). Zatrudniano przy tym jedynie 412 nauczycieli etyki, w stosunku do 21 370 nauczycieli religii. Zdaniem Fundacji, powyższe było wynikiem wygórowanych kryteriów, będących warunkiem organizowania zajęć z etyki o zasięgu międzyklasowym lub międzyszkolnym. Zob. *Grzelak przeciwko Polsce*, par. 77-83.

Uznając skargę za uzasadnioną Trybunał wskazał w tym przypadku, że brak wpisania ocen z przedmiotu religia/etyka na wszystkich kolejnych świadectwach skarżącego, niesie jednoznaczną informację, że skarżący nie wyraził woli uczęszczania na powszechnie dostępne lekcje religii, a zajęcia z etyki nie były organizowane. Powyższe, zdaniem Trybunału, znajduje dodatkowe potwierdzenie w okoliczności, że słowo „etyka” na jednym ze świadectw zostało przekreślone. Każda racjonalnie myśląca osoba może zatem w tym przypadku dojść do przekonania, że skarżący jest najprawdopodobniej osobą nieposiadającą wierzeń religijnych, a tym samym naruszona została istotna zasada art. 9 Konwencji, dająca prawo do nieuzewnętrzniania swej religii lub przekonań. Uznając przy tym, że różnica w traktowaniu uczniów niewierzących zainteresowanych etyką i uczniów uczestniczących w nauczaniu religii nie jest obiektywnie i racjonalnie uzasadniona, Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 14 w związku z art. 9 Konwencji. Stanowisko to, zdaniem Trybunału, jest tym bardziej zasadne, że sytuacja uczniów takich, jak skarżący stała się jeszcze bardziej problematyczna po wejściu w życie rozporządzenia z dnia 13 lipca 2007 r. Wprowadzenie zasady wliczania oceny z przedmiotu religia/etyka do średniej ocen może bowiem oznaczać, że uczniom nieuczęszczającym na zajęcia z religii, dla których nie zorganizowano lekcji z etyki trudniej będzie podwyższyć średnią ocen. Z drugiej strony, uczniowie tacy – chcący uzyskać wyższą średnią – mogą się czuć zmuszeni do udziału w lekcjach religii wbrew wyznawanym zasadom²⁵.

Z powyższych orzeczeń wyprowadzić można wnioski, zarówno natury ogólnej, dotyczącej w sposób generalny prawa do milczenia w sprawach wiary, jak też odnoszące się konkretnie do polskich przepisów regulujących organizację nauki religii w szkołach publicznych. Zaczynając od tych ostatnich należy stwierdzić, że zasadniczo organy strasburskie nie uznały, że polskie regulacje prawne, same w sobie, są sprzeczne z art. 9 Konwencji. Co więcej, Trybunał podzielił w tym względzie poglądy polskiego Trybunału Konstytucyjnego przytoczone w powołanych powyżej orzeczeniach²⁶. Co za tym idzie, przyczyn stwierdzonego naruszenia wolności myśli, sumienia i wyznania upatrywać należy w wadliwej praktyce funkcjonowania

²⁵ Zob. *Grzelak przeciwko Polsce*, par. 84-101.

²⁶ Należy jednak wskazać, że na samą potencjalną możliwość takiego stanu rzeczy, tj. wystąpienia sytuacji praktycznych, naruszających prawo do milczenia, zwrócił uwagę również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r. stwierdzając, że *zdaje sobie sprawę z tego, że może się zdarzyć w konkretnych przypadkach, w warunkach dominacji wyznania rzymskokatolickiego w strukturze wyznaniowej społeczeństwa polskiego, iż wybór przedmiotu dodatkowego przez rodziców lub uczniów może nie być w pełni swobodny, lecz podejmowany pod presją „lokalnej” opinii publicznej. Swobodny wybór przedmiotu dodatkowego zależy bowiem w dużym stopniu od respektowania w lokalnych społecznościach zasad pluralizmu społecznego, tolerancji dla odmiennych przekonań i wyznań. W konkretnych przypadkach, w których doszłoby do presji zewnętrznej, naruszającej swobodny wybór, byłby to efekt niskiego poziomu kultury demokratycznej. Ta ważna kwestia, dostrzegana przez Trybunał, leży jednak poza jego kognicją. Trybunał jest bowiem sądem prawa; nie ocenia sfery stosowania prawa”*.

polskiego szkolnictwa. Prowadzi ona bowiem do tego, że w praktyce jedy-
ną drogą do uzyskania oceny na świadectwie z przedmiotu religia/etyka
jest uczęszczanie na lekcje religii. Osoby, które nie wyrażają ku temu woli
i wybierają etykę, najprawdopodobniej nie otrzymają żadnej oceny, co
wpływa także na całokształt uzyskanych wyników w nauce, gdyż jak wska-
zано, od dnia 1 września 2007 r. oceny z przedmiotu religia/etyka wliczane
są do średniej.

W tym miejscu należy zauważyć, że pomimo upływu ponad dwóch lat
od wydania wyroku w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, w dalszym cią-
gu zwraca się uwagę na brak dostępności lekcji etyki w szkołach publicz-
nych²⁷. Świadczą o tym także dane liczbowe, gdyż w roku 2012 lekcje etyki
organizowane były w zaledwie 1230 szkołach, na ogólną liczbę 27 324 pub-
licznych placówek, co daje zaledwie 4,5%²⁸. Co prawda, w stosunku do da-
nych przedstawianych w toku sprawy *Grzelak przeciwko Polsce*²⁹ nastą-
pił czterokrotny wzrost liczby szkół, w których dostępna jest etyka, jednak
i tak uznać trzeba, że jest to stan niewystarczający. Ministerstwo Edukacji
Narodowej zdaje się przy tym odsuwać problem od siebie i przerzucać go
na kuratoria oświaty i poszczególne szkoły, ograniczając się do coroczne-
go przesyłania do nich informacji dotyczącej prawidłowego sposobu orga-
nizacji lekcji religii i etyki³⁰. Działanie takie z pewnością nie jest w stanie
w sposób skuteczny zapewnić wszystkim zainteresowanym skorzystania
z lekcji etyki, a tym samym komfortu niedokonywania trudnego wybo-
ru pomiędzy własnym sumieniem a średnią ocen; nie jest także w stanie
skutecznie przeciwdziałać potencjalnym naruszeniom prawa do milczenia
w sprawach wiary, którego przestrzeganie jest szczególnie istotne w przy-
padku świadczenia tak ważnych usług publicznych, jak edukacja. Skoro
w ciągu ponad 20 lat obowiązywania w Polsce przepisów powoływanego
rozporządzenia ministra edukacji z dnia 14 kwietnia 1992 r. nie udało się
doprowadzić do urzeczywistnienia praktyki jego stosowania, która elimino-
wałaby ryzyko naruszenia wolności myśli, sumienia i wyznania, być może
czas najwyższy na gruntowną zmianę prawa i zaprzestanie utrzymywania
pozorów możliwości wyboru pomiędzy lekcjami religii i etyki. Postęp w do-
stępności lekcji etyki na poziomie 0,5 punktu procentowego w skali roku
na przestrzeni ostatnich 3 lat w żadnym wypadku nie jest bowiem zadowala-
jący i nie daje jakichkolwiek perspektyw na realną poprawę.

²⁷ Zob. np. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Rodzice-walczą-o-lekcje-etyki-w-szkola-ch,wid,14368223,wiadomosc.html?tid=1ffa7>, <http://radom24.pl/artykul/czytaj/9293>, <http://gazetacodzienna.pl/artykul/wiadomosci/coraz-wiecej-lekcji-etyki-w-polskich-szkolach-wrodzsk-sa-te-z-powiatu-cieszynskiego> (dostęp w dniu 25 stycznia 2013 r.).

²⁸ Dane opracowane przez Ligę Nauczycieli Etyki na podstawie informacji z Ministerstwa Edukacji Narodowej, dostępne na http://liganauczycielietyki.pl/lne/articles.php?article_id=2 (dostęp w dniu 25 stycznia 2013 r.).

²⁹ Zob. przypis 16.

³⁰ Zob. np. http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3019:informacja-men-w.. (dostęp w dniu 25 stycznia 2013 r.).

W przedmiocie ogólnych wniosków, jakie wyciągnąć można z przytoczonych orzeczeń wskazać należy, że potwierdzono w nich wagę, jaką przypisuje się wolnościom gwarantowanym w art. 9 Konwencji. W orzeczeniach tych wprost powtarzano niezmiernie istotny fragment wyroku w sprawie *Kokkinakis przeciwko Grecji*, w którym stwierdza się, że *wolność myśli, sumienia i wyznania jest jedną z podstaw społeczeństwa demokratycznego w rozumieniu Konwencji. Wolność ta, w wymiarze religijnym, jest jednym z najważniejszych elementów, jakie składają się na tożsamość wierzących i ich wizję życia, ale jest także niezwykle cenna dla ateistów, agnostyków, sceptyków, czy osób nie posiadających zdania w tym przedmiocie. Pluralizm jest nierozłącznie związany z demokratycznym społeczeństwem, które osiągnęło go wysokim kosztem na przestrzeni wieków*³¹. Dodatkowo, potwierdzono wyraźnie zakres ochrony negatywnego aspektu wolności myśli, sumienia i wyznania, który przejawia się w prawie do milczenia w sprawach wiary.

3. Ochrona uczuć religijnych

Wolność myśli, sumienia i wyznania gwarantowana w art. 9 Konwencji nie tylko zabezpiecza jednostkę przed ingerencją państwa i osób trzecich w sferę jej duchowości i światopoglądu, ale także nakłada na władze publiczne pewne obowiązki pozytywne. Ich istotą jest zobowiązanie państw do podejmowania odpowiednich kroków (*appropriate steps*) celem zagwarantowania skutecznej i rzeczywistej ochrony praw zawartych w art. 9. Przed wszystkim chodzi o zapewnienie każdemu spokojnego i nieskrępowanego posiadania wyznania czy przekonań i ich ochronę przed ingerencją ze strony osób trzecich³².

W prawie polskim obowiązki te znajdują odzwierciedlenie m.in. w przepisach rozdziału XXIV Kodeksu Karnego z 1997 r.³³, w których penalizacji poddano czyny naruszające wolności sumienia i wyznania innych osób, co odbywać się może poprzez ograniczanie w prawach przysługujących ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość, przeszkadzanie w publicznym wykonywaniu aktu lub poprzez obrazę uczuć religijnych poprzez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Wszystkie przestępstwa wymienione w rozdziale XXIV ścigane są z oskarżenia publicznego, co zobowiązuje odpowiednie organy do podjęcia działań mających na celu wykrycie sprawcy i zebranie dowodów jego winy już po samym uzyskaniu informacji o podejrzeniu ich popełnienia.

³¹ Zob. *Saniewski przeciwko Polsce*; *Grzelak przeciwko Polsce*, par. 86.

³² L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, op. cit., par. 21.

³³ Stanowią one odpowiednik przepisów zawartych w rozdziale XXVIII kodeksu karnego z 1969 r.

Ocena sposobu realizacji przez Polskę zobowiązań pozytywnych w zakresie ochrony przed naruszaniem uczuć religijnych została dokonana przez organy strasburskie w dwóch sprawach *Dubowska and Skup v. Poland* i *Kubalska et Kubalska-Holuj v. Poland*, które były następstwem jednej publikacji prasowej. Polegała ona na umieszczeniu na okładce tygodnika „Wprost” zniekształconego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, w którym twarze obu znajdujących się na nim postaci zostały zastąpione maskami przeciwgazowymi, a pod spodem widniał napis „Śmierć wisi w powietrzu – normy przekroczone o 120%”. W założeniu, okładka miała nawiązywać do artykułu zamieszczonego w tymże wydaniu tygodnika, opisującego zanieczyszczenie środowiska naturalnego na Śląsku. Publikacja nastąpiła jednak w okresie między dwoma świętami religijnymi: Wniebowzięciem Matki Boskiej i świętem Matki Boskiej Częstochowskiej, a więc w czasie, kiedy do Częstochowy przybywają tysiące pielgrzymów. Zdaniem skarżących okładka była więc raczej wyrazem krytyki pielgrzymek, nie zaś ilustracją tekstu nawiązującego do ochrony środowiska. Zarzuty skarżących zostały przy tym oparte na uznaniu, że polskie władze nie zapewniły im wystarczającej ochrony prawa do wolności religii, gdyż nie zabezpieczyły ich przed publikacją zniekształconych obrazów świętych. Dodatkowo wskazali także, że w Polsce nie istnieją gwarancje ochrony uczuć religijnych, gdyż postępowania karne przeciwko osobom, które dopuściły się obrazy obiektu ich wiary zostały umorzone bez skierowania na drogę sądową.

Skargi w obydwu sprawach zostały jednak uznane za niedopuszczalne. W uzasadnieniu swoich decyzji Komisja przypominała, że członkowie wspólnot religijnych muszą tolerować i akceptować negowanie przez innych ich przekonań i praktyk religijnych, a nawet rozpowszechnianie doktryn wrogich dla ich wiary. Wskazała także, że prawo do wolności od ingerencji w prawa zagwarantowane w artykule 9 ust. 1 Konwencji niekoniecznie i nie we wszystkich okolicznościach zakłada przyznanie uprawnienia do wszczęcia określonej procedury przeciwko tym, którzy przez publikacje urażają wrażliwość poszczególnych jednostek lub grup. Wskazano też, że odpowiednie władze orzekły, iż nie popełniono przestępstwa nie stanowi, samo w sobie, braku ochrony praw skarżących zagwarantowanych na podstawie artykułu 9 Konwencji. Wskazano przy tym, że władze dołożyły wszelkich starań do rzetelnego wyjaśnienia sprawy. Postępowanie trwało bowiem 18 miesięcy, a przeprowadzone dowody obejmowały także wyjaśnienia eksperta z dziedziny mediów i socjologii³⁴.

Orzeczenia te potwierdzają, że ochrona uczuć religijnych, będąca pochodną wolności myśli, sumienia i wyznania, nie jest absolutna i podlega ograniczeniom z uwagi na chronione prawa innych osób – czy to samą wolność religijną, czy też np. wolność ekspresji. Szczególnie w tym ostatnim

³⁴ Zob. postanowienia w sprawie *Dubowska i Skup przeciwko Polsce* z dnia 18 kwietnia 1997 r. i w sprawie *Kubalska i Kubalska-Holuj przeciwko Polsce* z dnia 3 kwietnia 1997 r.

przypadku niezwykle trudno jest nieraz dokonać właściwego wyboru pomiędzy tymi dwoma wartościami, których ochrona się krzyżuje. O ile np. wypadki tzw. mowy nienawiści (*hate speech*) łatwo zakwalifikować jako naruszające wolność religijną, a jednocześnie niekorzystające z ochrony wolności ekspresji, to wyważenie ochrony w przypadku wypowiedzi artystycznej staje się problematyczne³⁵. Zauważyć bowiem trzeba, że wolność ekspresji *odnosi się nie tylko do »informacji« czy też »poglądów«, które są przychylnie przyjmowane, uznawane za nie obraźliwe albo obojętne, ale również do tych wypowiedzi, które obrażają, szokują lub wprowadzają niepokój. Takie są wymogi pluralizmu, [...] bez których nie ma »społeczeństwa demokratycznego«*³⁶. W związku z powyższym, powoływane powyżej przepisy kodeksu karnego chroniące wolność religijną mogą w niektórych przypadkach doprowadzić do naruszenia wolności gwarantowanych przez art. 10 Konwencji. Do refleksji na temat zasadności obowiązywania tych przepisów i penalizacji obrazy uczuć religijnych skłaniać może głośno komentowany przypadek Adama Darskiego i podarcia przez niego egzemplarza Biblii podczas koncertu³⁷. Nie wdając się w rozważania, czy zasadne jest kwalifikowanie jego zachowania jako artystycznej ekspresji, należy raczej skłonić się do uznania, że uciekanie się do prawa karnego, jako instrumentu ochrony uczuć religijnych innych osób, winno być ostatecznością i nie może być nadużywane³⁸. Ochrona wolności myśli, słowa i wyznania może być bowiem realizowana także na gruncie prawa cywilnego. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2004 r. (I CK 484/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 69), *chroniąc wolność religii, chroni się sferę pojęć, wyobrażeń, przekonań i uczuć religijnych danej osoby. Możliwe jest więc wyróżnienie uczuć religijnych jako prawnie chronionego dobra osobistego*.

³⁵ Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 30 stycznia 1991 r. (Sygn. akt K 11/90, OTK 1991, Nr 1, poz. 2.) wskazał, że *uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. [...] Dlatego też działania naruszające uczucia religijne mogą być przedmiotem zakazu ustawowego także wówczas, gdyby były podejmowane za pomocą środków służących realizacji wolności słowa*. Tym samym, w przypadku kolizji pomiędzy ochroną uczuć religijnych, a wolnością słowa, należy opowiedzieć się za tym pierwszym. Odmienne jest w prawie amerykańskim, w którym w związku z I Poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki to wolność słowa ma pierwszeństwo przed innymi wartościami.

³⁶ K. Piecha, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 2 lutego 2010 r., nr 571/01 (Kubaszewski przeciwko Polsce)*, „Journal of Modern Science”, t. 1/7/2010, s. 169.

³⁷ Zob. <http://www.rp.pl/artypk/703254.html>, <http://www.rp.pl/artypk/947193.html>, http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,13163667,Nergal_znow_stanie_przed_sadem_Uchylnono_uniewinniajacy.html (dostęp w dniu 25 stycznia 2013 r.).

³⁸ Zob. także M. Sosnowska, *Prawo karne jako ultima ratio w ochronie wolności sumienia i wyznania człowieka* [w:] R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik (red.), *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2012, s. 313 i nn.

4. Wolność uzewnętrzniania religii przez osoby pozbawione wolności

Człowiek, jako istota materialno-duchowa, wyraża się przede wszystkim poprzez działania zewnętrzne, które potwierdzają jego społeczny charakter³⁹. Aby zatem wolność myśli, sumienia i wyznania była wolnością prawdziwie pełną, odzwierciedlającą sposób funkcjonowania człowieka w społeczeństwie, chroniona jest nie tylko autonomia wewnętrzna jednostki, ale także zewnętrzna manifestacja przekonań i wyznania – tzw. *forum externum*. Manifestacja ta może przy tym przybrać różnorodną formę i Konwencja wprost wskazuje na objęcie zakresem ochrony takich przejawów ekspresji, jak uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie czy podejmowanie czynności rytualnych i to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i kolektywnym, publicznym i prywatnym. Za praktykowanie religii można przy tym uznać oczywiście takie zachowania, jak uczestnictwo w nabożeństwach i czynności obrzędowe, ale także zachowania związane z szerszą pojętą obyczajowością motywowaną religijnie, takie jak noszenie określonego ubioru czy spożywanie określonych posiłków.

O ile *forum internum* podlega ochronie absolutnej, to ochrona *forum externum* podlegać może ograniczeniom ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności oraz wolności innych osób. Ograniczenia te występować mogą w szczególności w sytuacjach stosunku podporządkowania, jakim jest kontekst penitencjarny. Zawsze konieczne jest jednak wypracowanie kompromisu pomiędzy interesem jednostki, a innymi dobrami i wartościami⁴⁰.

Podstawę polskiej regulacji prawnej, dotyczącej rodzaju wyżywienia, jakie powinni otrzymywać więźniowie i tymczasowo aresztowani stanowi Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. Zgodnie z jego art. 109, więźniowie powinni otrzymywać posiłki przy uwzględnieniu charakteru ich zatrudnienia, wieku, a w miarę możliwości *przekonań religijnych* i kulturowych. Na podstawie tego przepisu Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z dnia 22 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy wyżywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych, w którym mowa jest o dwóch rodzajach specjalnych diet: lekkostrawnej i cukrzycowej. Jak z kolei wynika z reguły 22 Rekomendacji Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (Rekomendacja KM RE, 2006.2), przyjętej w dniu 11 stycznia 2006 r., więźniom należy zapewnić pożywną dietę, uwzględniającą ich wiek, kondycję fizyczną, *wyznanie*, tradycje kulturowe oraz charakter ich pracy.

³⁹ M. Piechowiak, *Wolność religijna – aspekty filozoficznoprawne*, „Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju” nr 3 (1994/1995), s. 18.

⁴⁰ Por. L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, op. cit., par. 31.

Mimo, że regulacje kodeksu karnego wykonawczego zasadniczo (w miarę możliwości) nakazują uwzględniać przekonania religijne więźniów w zakresie podawanej im diety, to skarżącemu ze sprawy *Jakóbski przeciwko Polsce* władze więzienne odmówiły zapewnienia diety bezmięsnej. Stało się tak pomimo tego, że jego prośby w tym przedmiocie były motywowane religijnie; skarżący wskazywał, że jest buddystą (szkoła Mahayana), a spożywanie mięsa, czyli ciała istoty obdarzonej czuciem, jest sprzeczne z zasadami przyjętego przez niego wyznania. Skarżący uznał tym samym, że naruszono jego prawo do uzewnętrzniania przekonań religijnych chronione przez art. 9 Konwencji. Jak przy tym zauważył w skardze, Konwencja umożliwia wprowadzenie ograniczeń w uzewnętrznianiu przekonań, jednakże pod warunkiem, że wynikają z potrzeby ochrony szczególnych dóbr (bezpieczeństwa publicznego, ochrony porządku publicznego, zdrowia i moralności oraz wolności innych osób). Chęci przestrzegania zasad wegetarianizmu nie można przy tym uznać za zagrożenie dla któregokolwiek z tych szczególnie chronionych dóbr⁴¹.

Strona rządowa argumentowała z kolei z jednej strony, że buddyzm generalnie nie zabrania jedzenia mięsa, a wegetarianizm nie stanowi wymogu ani elementu składowego religii buddyjskiej. Co za tym idzie, nie może zostać uznany za kluczowy aspekt praktykowania przez skarżącego swojej religii. Z drugiej strony wskazano natomiast, że zgodnie z obowiązującymi przepisami nie ma obowiązku przyznawania więźniowi specjalnej diety zgodnej z jego przekonaniami religijnymi, a przygotowywanie specjalnych posiłków tylko dla jednej osoby nakładałoby nadmierne obciążenia na władze więzienne⁴².

Uznając, że doszło do naruszenia art. 9 Konwencji Trybunał podzielił stanowisko skarżącego, że odmowa zapewnienia prostej diety bezmięsnej z całą pewnością nie mieści się w marginesie swobody przyznanym państwom w zakresie ochrony wolności zawartych w Konwencji. Wskazał także, że władze nie zdołały dokonać sprawiedliwego wyważenia pomiędzy interesami władz więziennych a interesami skarżącego, to jest jego prawem do uzewnętrzniania swojego wyznania poprzez przestrzeganie zasad religii buddyjskiej. Zauważono przy tym, że posiłki, o które prosił, nie wymagały szczególnego przygotowania. Dodatkowo, Trybunał podkreślił wagę Rekomendacji w sprawie Europejskich Reguł Więziennych, mimo jej niewiążącego charakteru⁴³.

Z powyższego da się wyciągnąć wnioski zarówno w odniesieniu do prawa polskiego, jak też dotyczące ogólnie pojmowanej wolności religii. Zaczynając od tych ostatnich należy wskazać, że począwszy od sprawy *Arrowsmith przeciwko Wielkiej Brytanii*⁴⁴ organy strasburskie przyjmowały, że

⁴¹ Wyrok w sprawie *Jakóbski przeciwko Polsce* z dnia 7 grudnia 2010 r., par. 32.

⁴² Ibidem, par. 38-41.

⁴³ Ibidem, par. 48-53.

⁴⁴ *Case of Arrowsmith v. United Kingdom, application no. 7050/75, judgment of 16.05.1977.*

nie każde działanie stanowi praktykowanie przekonań lub wyznania, choćby jego powiązanie z nimi było wyraźnie deklarowane⁴⁵. W każdym konkretnym przypadku należy zatem rozważyć, czy dane zachowanie polegało na bezpośrednim wyrażeniu danego wyznania lub przekonań, czy wyznanie to ustanawiało moralną powinność takiego zachowania i czy zachowanie to stanowiło powszechnie przyjętą, w ramach danego wyznania, formę jego praktykowania. Organy strasburskie stosunkowo wąsko ujmowały zatem pojęcie praktykowania, które od uprawiania kultu odróżniało nieraz zaledwie to, że określone czynności te podejmowane są poza świątyniami i dotyczą szerszej przestrzeni życia społecznego, wykraczając poza prywatność określonej grupy wyznaniowej⁴⁶.

W sprawie *Jakóbski przeciwko Polsce* za podlegające ochronie uznano z kolei zachowania skarżącego, poprzestając na przypisaniu im wyłącznie *motywacji* lub *inspiracji* religijnej, bez rozważania, czy stanowią one wyraz bezpośredniego wyrażenia wyznania, a więc bez uciekania się, czy spełnione zostały wskazane powyżej kryteria⁴⁷. Powyższe może być wynikiem rozluźnienia nieco sztywnego pojmowania praktykowania przekonań lub wyznania, choć z wyciąganiem definitywnych wniosków w tym przedmiocie trzeba będzie jeszcze zapewne poczekać.

W przedmiocie oceny *in concreto* sposobu funkcjonowania systemu penitencjarnego w Polsce należy z kolei stwierdzić, że nie jest on do końca dostosowany do zapewnienia posiłków zgodnych z wymaganiami religijnymi. W przypadku *Jakóbskiego*, władze więzienne nie były bowiem w stanie sprostać nawet zapewnieniu zwykłej diety wegetariańskiej. Co więcej, pomimo upływu ponad dwóch lat od wydania wyroku, przepisy rozporządzenia ministra sprawiedliwości dnia 22 września 2003 r. nie uległy w tym zakresie zmianie i w dalszym ciągu przewidują wyłącznie dwa rodzaje diety specjalnej, przy czym żaden nie uwzględnia nawet tego, wydawałoby się minimalnego standardu, jakim jest możliwość skorzystania przez osadzonych także ze specjalnej diety bezmięsnej. Decyzja o przyznaniu bądź odmowie przyznania diety uwzględniającej wymogi religijne jest więc w dalszym ciągu w całości zależna od dyrektorów jednostek penitencjarnych i nie podlega szerszej regulacji powszechnie obowiązujących przepisów. Brak jest przy tym także wytycznych odnośnie do postępowania w sprawie wniosków o przyznanie określonej diety, co prowadzić może do arbitralnej odmowy, szczególnie, że tego typu prośby są postrzegane nieraz jako „kłopoty i trudności”, czy też „efekt *Jakóbskiego*”⁴⁸. Takie podejście

⁴⁵ Por. *Case of X. v. Germany*, decision of 10.3.1981; *Case of C. v. United Kingdom*, decision on. 15.12.1983; *Case of V v. Netherland*, decision of 5.7.1984; *Case of Van den Dungen v. Netherlands*, decion of 22.02.1995.

⁴⁶ Por. K. Warchołowski, *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Lublin 2004, s. 129-130.

⁴⁷ zob. *Jakóbski przeciwko Polsce*, par. 45.

⁴⁸ Zob. M. Kwiatkowski, *Dieta „religijna” – efekt *Jakóbskiego**, „Forum Penitencjarne” 2011, nr 10 (161), s. 31.

prowadzić może do dalszych naruszeń, podobnych do tego, jakie zostało stwierdzone w sprawie *Jakóbski przeciwko Polsce*.

5. Podsumowanie

Dorobek orzeczniczy wypracowany w sprawach polskich na gruncie art. 9 Konwencji jest bardzo skromny i odnosi się do spraw związanych ze stosunkowo szczegółowymi aspektami wolności myśli, sumienia i wyznania. Nie oznacza to jednak, że nie można na jego podstawie sformułować pewnych wniosków ogólnych.

Dokonując przeglądu orzecznictwa, nie można mówić o widocznych naruszeniach mających miejsce na poziomie stanowienia prawa, szczególnie rangi ustawowej. Jedynie w przypadku aktu wykonawczego, jakim jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy żywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych możemy postulować jego zmianę w kierunku zwiększenia gwarancji zapewnienia skazanym diety spełniającej wymogi religijne.

To jednak nie tyle przepisy prawa, co praktyka były przyczyną stwierdzonych naruszeń prawa, także w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*. Odpowiedź na pytanie, jak powszechna jest taka wadliwa praktyka wymagałaby przeprowadzenia dokładniejszych badań w tym przedmiocie. Same dane liczbowe dotyczące stopnia (nie)dostępności etyki w szkołach publicznych każą jednak domniemywać, że przypadek Mateusza Grzelaka nie jest odosobniony. Także w odniesieniu osób skazanych można podejrzewać, że wśród 84 156 osób, które przebywały w jednostkach penitencjarnych w dniu 31 grudnia 2012 r.⁴⁹ był odsetek osób wyznających religię nakazującą stosowanie określonej diety, której władze więzienne nie zapewniły. Należy przy tym zauważyć, że zarówno osoby deklarujące wolę uczestniczenia w lekcjach etyki, jak też osoby, których religia nakazuje stosowanie określonej diety stanowią mniejszości w polskim społeczeństwie, które w sposób naturalny bardziej narażone są na działania naruszające ich dobra i wolności. Zapewnienie im ochrony nie powinno zatem polegać wyłącznie na wprowadzeniu w życie fasadowych przepisów, o których wprost można powiedzieć, że mogą być niewłaściwie stosowane. Niestety, zasadne wydaje się stwierdzenie, że właśnie z takim, jedynie formalnym zapewnieniem ochrony mamy do czynienia w Polsce w przypadkach, w których Trybunał stwierdził naruszenie art. 9 Konwencji. W ciągu ponad dwóch lat od czasu wydania przedmiotowych wyroków w istocie nie podjęto bowiem działań mających na celu realne i systemowe wyeliminowanie potencjalnych źródeł naruszeń.

⁴⁹ Dane pochodzą ze statystyk Służby Więziennej dostępnych pod adresem http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/2012_grudzien_statystyka_biezaca.pdf (dostęp w dniu 25 stycznia 2013 r.).

Podsumowując można zatem stwierdzić, że prawo polskie zasadniczo gwarantuje ochronę wolności myśli, słowa i wyznania, jednakże kwestie newralgiczne pozostawione są praktyce, która okazuje się nieraz niewłaściwa. Liczba przypadków upominania się o swoje prawa gwarantowane przez art. 9 Konwencji będzie w przyszłości z całą pewnością rosła. Jeżeli zatem nie chcemy, aby przełożyło się to na kolejne wyroki Trybunału, konieczne jest przede wszystkim zaprzestanie utożsamiania woli jednostki w zakresie realizacji przysługujących jej praw z „kłopotem i trudnością”. Biorąc jednak pod uwagę trudności w przełamaniu tradycyjnego i ugruntowanego sposobu działania oraz trudności w otwieraniu się na nieznaną, być może konieczna okaże się zmiana odpowiednich przepisów. Zdecydowanie nie powinno się jednak z tym czekać na kolejne skargi, gdyż obowiązkiem władz publicznych jest eliminowanie potencjalnych źródeł naruszeń.

FREEDOM OF THOUGHT, CONSCIENCE AND RELIGION IN POLAND IN THE CASE LAW OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS

Key words: freedom of thought, conscience and religion; human rights; European Court of Human Rights; religious education in public schools; religious feelings

Summary

Freedom of thought, conscience and religion becomes of truly importance in the twenty-first century. The era of globalization is a period of increasing religious pluralism, in which the clashes and conflicts on the religious grounds will be more frequent. This probably will occur also in Poland. Therefore, we should rise the question whether Polish law adequately protects the freedoms contained within the article 9 of the Convention. The review of the case law of the Court of Human Rights issued in Polish cases related to freedom of thought, conscience and religion seems to be helpful for giving the answer. This review leads to the conclusion that while the principles of freedom of thought, conscience and religion are protected, there are some potential sources of violations. Unfortunately, those sources are left to the practice of application of the law, which does not seem to keep up with the changing reality.